

KS. JÓZEF SWASTEK

ROLA PAPIEŻA JANA PAWŁA II W PRZEMIANACH SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH W POLSCE I W EUROPIE

„Jeśli Europa na nowo otworzy swe bramy dla Chrystusa i nie będzie się bała otworzyć dla Jego zbawczej mocy granic państw, systemów ekonomicznych i politycznych, rozległych dziedzin kultury, nad jej przyszłością nie zapanuje niepewność i lęk, lecz otworzy się ona na nowy etap życia, tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego, etap dobroczynny i decydujący dla całego świata, ciągle zagrożonego przez chmury wojny i możliwy huragan zagłady atomowej”

(Jan Paweł II, Przemówienie w Santiago de Compostela dnia 9 XI 1982 r.,

„Tygodnik Powszechny” z 5 XII 1982, nr 49(1745) rok 36, s. 1)

Jan Paweł II jest pierwszym papieżem Słowianinem w dziejach papiestwa oraz pierwszym od śmierci papieża Hadriana VI (†1523) następcą św. Piotra urodzonym poza Italią. Papieżem został wybrany w dniu Patronki Śląska – św. Jadwigi – 16 X 1978 r. głosami 103 kardynałów na 109 biorących udział w elekcji. Do św. Jadwigi jako patronki pojednania polsko-niemieckiego i duchowej opiekunki całej Europy, gdyż Jej ród wywodzi się od cesarza Karola Wielkiego (†814) żywi specjalne nabożeństwo. Konklawe, które wybrało go na papieża, było najliczniejsze w historii Kościoła¹.

¹ B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 1995, s. 40. Według ks. B. Kumora w konklawe uczestniczyło 111 kardynałów. K. Wojtyła został wybrany na papieża w siódmym głosowaniu w drugi dzień trwania konklawe. K. Dopierała, *Księga Papieży*, Poznań 1996, s. 425. Zob. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*. Przekład B. Białecki. *Uzupełnienia dotyczące Kościoła w Polsce*, Z. Mazur, Kraków 1996, s. 179.

W chwili wyboru na papieża liczył 58 lat i był najmłodszym papieżem od czasu papieża Piusa IX (1846-1878). Był też pierwszym – od czasu papieża Grzegorza XIII (1572-1585) – profesorem Uniwersytetu². Cechuje go głęboka wiedza teologiczna, filozoficzna i humanistyczna. Do czasu wyboru na papieża opublikował w 435 książek, artykułów, recenzji i przemówień. W wieku 33 lat uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim; od 1954 do czasu wyboru na papieża był profesorem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Od czasu wyboru na następcę św. Piotra jego dorobek naukowy wzrósł niepomniernie. Liczy on obecnie 36 tomów a każdy tom liczy ponad 1500 stron. Zna on dobrze kilka języków. Jest człowiekiem bardzo skromnym, głęboko pobożnym; odznacza się szczególnym kultem do Matki Boskiej. W czasie podróży apostołskich zawiera Jej każdy kraj. W herbie papieskim zamieścił inicjał Matki Bożej i charakterystyczne maryjne zawołanie *Totus tuus* jako owoc lektury św. Grignona de Montfort (†1716) pt. *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Jest też papieżem, który często korzysta ze środków masowego przekazu (głównie radio i telewizja) dla głoszenia Ewangelii. Jest nieustrudzonym – na wzór Apostoła narodów – św. Pawła – głosicielem Ewangelii³.

Podróże apostołskie i nauka o prawach człowieka są charakterystyczną cechą jego pontyfikatu. Odwiedził 114 państw ze 191 istniejących. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę kilometrów, to równa się ona trasie 24 objazdów kuli ziemskiej. Podczas podróży apostołskich wygłosił w około 550 miejscowościach ponad 2000 przemówień. Poza Włochami przebywał ponad 470 dni (7,08 proc. pontyfikatu). Jest on prymasem Italii i dlatego też często podróżuje po Włoszech. Podróże po tym kraju zajęły mu dotąd ponad 200 dni. Sześciokrotnie odwiedził Stany Zjednoczone oraz Polskę (włączając ostatnią jego wizytę w 1997 r.), czterokrotnie odwiedził Hiszpanię, Brazylię, Meksyk, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kenię, trzykrotnie był w Niemczech i Czechach⁴. Do roku 1993 jeździł na nartach. Interesuje się też sportem, a przed mistrzostwami świata w piłce nożnej (czerwiec 1990 r.) poświęcił stadion „Olimpico”⁵.

Według znanego felietonisty Stefana Kisielewskiego, istotną rolę w jego nominacji na metropolitę krakowskiego, a pośrednio i na wybór na stolicę św. Piotra w Rzymie, wywarł najbliższy współpracownik Władysława Gomułki, szefa PZPR

² B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., s. 40.

³ Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort (1673-1716), *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Lublin 1947. Zob. E. Dąbrowski, *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa 1953. *Wielkie daty chrześcijaństwa*, (red. F. Lebruna), Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 19n.

⁴ A. Boniecki, *Pontyfikat*. Jan Paweł II odwiedził 114 państw ze 119 istniejących. Japończycy byli wstrząśnięci tym, że Ojciec Święty celebrował i przemawiał w ich języku, „Angora” nr 21, rok VIII, 25 V 1997, s. 6.

⁵ K. Dopierała, *Księga papieży*, s. 425.

– Zenon Kliszko. Po śmierci administratora apostolskiego Archidiecezji Krakowskiej arcybiskupa Eugeniusza Baziaka (†1962) władze państwowe odrzuciły kilka proponowanych przez Prymasa Tysiąclecia – kardynała Stefana Wyszyńskiego kandydatur na stanowisko arcybiskupa krakowskiego. Z końcem 1963 r. zaakceptowały kandydaturę wikariusza kapitulnego Archidiecezji Krakowskiej – biskupa Karola Wojtyłę, sądząc, że jako biskup prawie o 20 lat młodszy od kardynała Stefana Wyszyńskiego będzie bardziej ugodowy i skłonniejszy do ustępstw. Przeliczyły się jednak. Arcybiskup Karol Wojtyła był zawsze solidarny ze swym zwierzchnikiem, to jest Prymasem Polski, od którego wiele się nauczył. W latach zaś przed wyborem kardynała Karola Wojtyły na urząd św. Piotra odnosiły się z wyraźnym respektem do Prymasa Polski – S. Wyszyńskiego a w Metropolicie Krakowskim widziały głównego wroga. Co więcej, zabiegały w Rzymie, aby kardynał S. Wyszyński po ukończeniu wieku emerytalnego (w wieku 75 lat) mógł nadal sprawować swe funkcje głowy Kościoła w Polsce. Kardynał K. Wojtyła naraził się bardzo władzom za akcentowanie, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, praw narodu, w swej przygniatającej większości wrogiego komunizmowi. Co więcej, jego życie było narażone. Pojawiały się nawet ulotki grożące zamachem na jego życie⁶.

W 1977 r. został ciężko pobity na ulicy Franciszkańskiej w Krakowie redaktor „Tygodnika Powszechnego” – ksiądz prałat dr Andrzej Bardecki. Cudem tylko – dzięki otrzymanej pomocy – uniknął śmierci. Po dojściu do siebie spotkał się z kardynałem Karolem Wojtyłą, który powiedział do niego: „To ty oberwałeś za mnie”

A oto charakterystyczna uwaga redaktora „Tygodnika Powszechnego” – Stefana Kisielewskiego, zamieszczona w *Abecadle* na temat wyboru Metropolity Krakowskiego na papieża:

„Ja mam teorię, że on został papieżem... przez Kliszkę. Mianowicie zdarzyła się taka historia, jak on jeszcze był biskupem pomocniczym w Krakowie, partia chciała zabrać gmach seminarium na Wolskiej. I Wojtyła [...] tylko w koloratce poszedł do sekretarza partii Motyki prosić, żeby tego nie robić, że jest to zażytkowy gmach, że tam zawsze było seminarium. Był to pierwszy wypadek, że biskup poszedł do sekretarza partii. Motyka zadzwonił do Warszawy, Kliszko się zachwycił, powiedział: »Oczywiście, oddać to seminarium«. I potem, kiedy były kandydatury na metropolię krakowską – to było, zdaje się, siedem kandydatur. I Wojtyła nie był na pierwszym miejscu, a Kliszko go wyszukał i powiedział: »Partia popiera tego«. Więc właściwie zawdzięcza mu nominację.

⁶J. Turowicz, „Tygodnik Powszechny” nr 6, 11 II 1996, s. 10. Zob. *PZPR o kardynalskiej nominacji abpa Karola Wojtyły. Krążą pogłoski, rodzą się spekulacje*, oprac. J. Mardyla, „Tygodnik Powszechny” nr 6, 11 II 1996, s. 10.

Był szalenie skromny, już jak był arcybiskupem i kardynałem, urządzał sympozja w pałacu. Prosił, żeby go informować, żeby mu opowiedzieć o literaturze, o tym, o owym. A w ogóle – uroczy człowiek. Nie wiem, jak on sobie daje radę w Rzymie, bo w Krakowie nigdy sam nie jadał, tylko chodził na proszone obiady do znajomych, na kolacje. Towarzyski [...]. No w Rzymie – gorzej. Bardzo wybitna postać. Żałuję go czasem, że tam się męczy okropnie pracą. Bo to jest poważny człowiek i poważnie traktuje to papieżstwo”⁷.

ROLA JANA PAWŁA II W UPADKU KOMUNIZMU W POLSCE

Truizmem jest dzisiaj powiedzenie, że Jan Paweł II to jedna z najwybitniejszych postaci w historii kontynentu europejskiego i jeden z najznakomitszych reformatorów Kościoła. Jako papież nigdy nie zapomina o swym kraju. Szczyci się z polskiego pochodzenia. Często podkreśla to, że uformowała go polska kultura i że jest dumny z kraju jego przodków.

Jego wielką zasługą jest to, iż przyczynił się jako papież do przyspieszenia reformy w Polsce.

Ojciec Święty, retrospektywnie wspominając czasy komunizmu i integralnie z nim sprzężonego ateizmu oraz marksizmu widzi, w obaleniu totalitaryzmu komunistycznego „cud” i „palec Boży”⁸. Jednakże papież zróżnicowanego upadku komunizmu nie upraszcza⁹.

W odczuciu Jana Pawła II komunizm zatriumfował w XX wieku jako reakcja na dziki kapitalizm. Opisał go wnikliwie w XIX wieku Karol Marks oraz papież Leon XIII w słynnej encyklice *Rerum novarum* (15 V 1892 r.) W przekonaniu teoretyków komunizmu miał on być cudownym lekarstwem na uzdrowienie złych stosunków społecznych. Życie jednak z czasem pokazało, że okazał się on gorszy od samej choroby¹⁰. Już papież Leon XIII zapowiadał jego upadek. Upadek ten bardzo drogo kosztował Europę i ludzkość.

Papież Leon XIII, a za nim i Jan Paweł II dostrzegli w komunizmie pewne „ziarna prawdy”, które nie powinny być nigdy niszczone. Do rzeczy dobrych w komunizmie należy walka z bezrobociem i troska o ubogich, o szeroko pojętą sferę społeczną. Pod wpływem idei socjalistycznych, indywidualistycznych dziki kapitalizm zmienił się. Wprowadził pewne amortyzatory społeczne, nową politykę socjalną; w Europie Zachodniej kontrolowany jest przez państwo i związki zawodowe. Jednakże w wielu państwach ma on nadal dziki charakter, typowy dla wieku XIX.

⁷J. Kisielewski, *Abecadło Kisiela*, Warszawa 1990, s. 124 n.

⁸M. Maliński, *Droga do Watykanu*, Olsztyn 1997, s. 182 n.

⁹Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori*, Lublin 1994, s. 106.

¹⁰Tamże, s. 108 n.

W systemie realnego socjalizmu przesadny protekcjonizm państwa przyniósł niestety złe skutki. Zniknęła bowiem prywatna inicjatywa, a ludzie nie przywykli do osobistej odpowiedzialności za swe czyny¹¹. W Polsce po upadku realnego socjalizmu osoby, które wykazały ducha inicjatywy i przedsiębiorczości, potrafiły – wykorzystując po 1989 roku pewne zamieszanie – szybko się wzbogacić, nie zawsze jednak w sposób uczciwy. Duża część tych ludzi przedsiębiorczych wywodzi się z dawnej nomenklatury partyjnej. Niestety, w Polsce owo przejście od realnego socjalizmu do gospodarki rynkowej pociągnęło za sobą wzrost bezrobocia, nędzy i ubóstwa¹². Ponadto, ludzie dawnego systemu mieli duże doświadczenie w administracji, w sposobie załatwiania spraw. Jednakże w Polsce i w wielu innych krajach nie rozliczyli się oni z przeszłości (Jan Paweł II)¹³.

Według Jana Pawła II komunizm upadł sam, z własnej słabości i wskutek fałszywej antropologii. Byłoby więc wielkim uproszczeniem mówić, że obaliła go sama Opatrzność. Pan Bóg przy realizacji swych planów posługuje się ludźmi. Tą opatrznościową osobą w podminowaniu komunizmu był niewątpliwie Jan Paweł II. Już jako Metropolita Krakowski stał się gorącym rzecznikiem praw ludzkich gnębnego narodu, domagał się jego wolności. Kościół w Polsce w okresie sowieckiego zniewolenia pełnił bowiem funkcje zastępcze pozareligijne, gdyż Naród nie mógł artykułować swych praw¹⁴. Jako papież przez przepowiadania słowa Bożego, swoją osobowość, stał się katalizatorem rozkładu systemu komunistycznego tak w Polsce, jak i krajach bloku komunistycznego. Dlatego Jan Paweł II nie tyle sobie, co doktrynie chrześcijańskiej – w której poczesne miejsce zajmuje wolność religijna, prawa osoby ludzkiej i prawa narodu – przypisuje upadek komunizmu. Każdy bowiem człowiek, obojętnie czy katolik, marksista, czy faszysta jest najpierw dzieckiem Bożym i ma prawa, których nikomu nie wolno naruszać. Myśl tę rozwinął w encyklikach: *Sollicitudo rei socialis*, *Laborem exercens* i *Centesimus annus*¹⁵. Początkiem prawdziwego wyzwolenia jest rozpoznanie w drugim człowieku oblicza Chrystusa. Według niego marksiści nie są zdolni do rozwiązywania problemów ludzkich ze względu na programowy ateizm. Według Jana Pawła II

¹¹ *Jestem papieżem dwóch światów: Zachodu i Wschodu*. Wywiad z Ojcem Świętym dla włoskiego „La Stampa” przeprowadził J. Gawroński, tłum. dla KAI M. Lehnert, „Gość Niedzielny” nr 16, 14 XI 1993, s. 7.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg...*, dz. cyt., s. 108-110. Zob. W. Zdaniewicz, *Religia w badaniach*, „Słowo, Dziennik Katolicki”, 10 III 1997, nr 48, s. 1. Zob. W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 141-250.

¹⁵ Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 144-213, 435-508, 619-702.

jest on nieszczęściem dla człowieka. Marksizm, odrzucając Boga, nie widzi w człowieku obrazu Stwórcy. Człowieka redukuje tylko do produkcji¹⁶.

Doniosły wpływ na zmiany polityczne w Polsce oraz w krajach bloku komunistycznego miały papieskie pielgrzymki do Polski. Jednakże władze Polski Ludowej tak partyjne, jak i administracyjne nie miały początkowo zamiaru zapraszać Papieża do Polski. Jednakże naciskali na nie: Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński, biskupi, duchowieństwo oraz katolickie społeczeństwo¹⁷.

Spośród dotychczasowych papieskich pielgrzymek do kraju największe wrażenie i wpływ na katolickie społeczeństwo wywarła pierwsza podróż w 1979 roku. Nastąpiła wówczas mobilizacja Narodu wobec Pielgrzyma z Rzymu. Polacy jakby obudzili się z letargu¹⁸. We wszystkich miejscowościach nawiązał z rodakami łatwy kontakt. Jego przemówienia były jakby „pierwszymi dniami wolności” umęczonej ludności¹⁹.

Rzucił on w tej pielgrzymce apostoelskiej wyzwanie komunizmowi przez to, iż wskazał, że w Chrystusie Bóg objawił naukę o człowieku. Pouczyła też wszystkich, iż nie można prawdziwie służyć człowiekowi, jeśli usiłuje się wykorzenić z dziejów jednostki i narodów Chrystusa.

Na placu Zwycięstwa w Warszawie w dniu 2 VI 1979 r. powiedział, że ... „nie sposób zrozumieć Narodu polskiego bez Chrystusa”²⁰. Pod koniec kazania w sposób modlitewny zwrócił się do Ducha Świętego: „Niech zstąpi Duch Twój. Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi. Amen”²¹.

W czasie Mszy św. odprawianej w Gnieźnie skierował apel do całego świata słowiańskiego o wolność. W dniu 10 VI 1979 r. na Błoniach w Krakowie wezwał rodaków, aby nigdy nie odstąpili od Chrystusa i nigdy nie utracili „tej wolności ducha, do której On wyzwala człowieka”²².

Sprawę ponownego wybicia się Polski na niepodległość związał z Chrystusem, wskazując, że Polska ma niezawodnego sojusznika w Chrystusie²³.

Ta pierwsza pielgrzymka papieska – jak to zauważył R. Buttiglione – stała się pierwszym kamieniem prowadzącym do upadku komunizmu w Polsce. Papież był

¹⁶R. Buttiglione, *Spojrzenie w nowe tysiąclecie. 15-lecie pontyfikatu Jana Pawła II*, „Niedziela”, 14 XI 1993, nr 46, s. 7.

¹⁷M. Maliński, *Droga do...*, dz. cyt., s. 187.

¹⁸S. Nagy, *Na progu trzeciego tysiąclecia*, Częstochowa 1996, s. 162. Zob. L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1989. G. Łęcicki, *Jan Paweł II – pielgrzym nadziei. Zarys biografii oraz kalendarium pontyfikatu*, Wrocław 1997, s. 62-71.

¹⁹S. Nagy, *Na progu...*, dz. cyt., s. 160.

²⁰Cyt. za S. Nagy, *Na progu...*, dz. cyt., s. 160.

²¹Cyt. za G. Łęcicki, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 63.

²²S. Nagy, *Na progu...*, dz. cyt., s. 160.

²³Tamże, s. 161.

świadomy, iż komunizm w Polsce nie miał solidnego oparcia w społeczeństwie. Dlatego też władze partyjne w Polsce chcąc nakłonić żołnierzy do strzelania ludzi, starały się ich przekonać, że ludzie im zagrażają. Dla tego celu posługiwały się kłamstwem, ulubioną bronią komunistów²⁴.

Z przepowiadania Papieża w czasie pierwszej pielgrzymki apostolskiej zrodziła się „Solidarność”, to jest Niezależny Samorządny Związek Zawodowy na gruncie chrześcijańskich zasad moralnych, zaufania Matce Bożej, Królowej Polski i zawierzenia swemu wielkiemu Rodakowi. „Solidarność” była organizacją robotników i chłopów przeciwko reżimowi komunistycznemu, który obłudnie twierdził, iż ich reprezentuje²⁵. „Solidarność” wprawiła w osłupienie zdechryzianizowany Zachód, szczególnie w 1980 roku przy stoczni w Gdańsku, gdy rozmodleni Polacy zgromadzili się z obrazami Matki Boskiej i portretami Ojca Świętego Jana Pawła II.

Była to swoista pokojowa rewolucja, która zaowocowała w dniu 31 VIII 1980 roku porozumieniem między Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a komisją rządową. Władze państwowe wyraziły zgodę na zaistnienie wolnych związków zawodowych, zobowiązały się przestrzegać konstytucyjnej wolności słowa, a robotnikom przyznały prawo do strajku; wśród dezyderatów strajkujących były nie tylko sprawy materialne, ale i duchowe. Wśród tych ostatnich znalazł się zapis o transmisji Mszy świętej w niedziele i święta. Tysiącletni paradygmat: Bóg – honor – ojczyzna nabrał nowych treści. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” stał się nie tyle związkiem zawodowym, lecz ruchem społecznym na rzecz reform. W szczytowym swym okresie liczył prawie 10 milionów członków i członkiń. Ruch Solidarność uTORował drogę – mimo jego rozbicia po 13 XII 1981 r. – do przemian demokratycznych w Polsce i obozie państw komunistycznych. Wspierał go tak Jan Paweł II, jak i polski Episkopat²⁶.

Zanim jednak dojrzały owoce „Solidarności”, Bóg zażądał od Jana Pawła II wielkiej ofiary w dniu 13 V 1981 r. Papież w tym dniu otarł się o próg śmierci. Na placu św. Piotra Turek Mehmet Ali Agca skierował do papieża serię strzałów. Nie wszystkie jednak kule zgromadzone w pistolecie zostały wystrzelone. Szczęściem dla Papieża było to, że szybko trafił do rzymskiej polikliniki „Gemelli”. Jan Paweł II ten dramatyczny wypadek na pl. św. Piotra określił następująco: „Czyjaś ręka strzelała, ale Inna ręka prowadziła kule”²⁷.

²⁴ R. Buttiglione, *Spojrzenie na...*, dz. cyt., s. 7.

²⁵ S. Arnold i in., *Dzieje świata. Chronologiczny przegląd ważniejszych wydarzeń*, Warszawa 1996, s. 495. Zob. C. Bernstein, M. Politi, *Tajemnice historii. Jego Świątobliwość Jan Paweł II i nieznaną historią naszych czasów*, Warszawa 1997, s. 249-263.

²⁶ A. Maliński, *Droga do...*, dz. cyt., s. 187. Zob. B. Lecomte, *Prawda zawsze zwycięży. Jak papież pokonał komunizm*, Warszawa 1997, s. 142 n. G. Łęcicki, *Jan Paweł...*, dz. cyt., s. 62.

²⁷ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży...*, dz. cyt., s. 181.

Strzały na placu św. Piotra w 64. rocznicę objawień Matki Bożej w Portugalii na dolinie Cova da Iria nie były dla niego zaskoczeniem. Znał on dobrze treść objawień fatimskich. Matka Boża mówiła o cierpieniach Papieża, o prześladowaniach chrześcijaństwa w Europie, a szczególnie w Rosji. Jako Papież znał on także treść tzw. III tajemnicy fatimskiej, nieznaney światu. Matka Boża zaleciła dzieciom odmawianie różańca świętego, kontemplację życia Zbawiciela i Bogarodzicy: oświadczyła, iż różaniec jest najlepszym lekarstwem na wszelkie problemy świata. Rатуje ludzi od piekła. Dzieci widziały męki dusz potępionych.

Działalność „Solidarności” została brutalnie przerwana w dniu 13 XII 1981 r. wprowadzeniem przez generała Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. Wprawdzie stan wojenny obowiązywał do 21 VII 1983 r., ale praktycznie zahamował on na okres dziesięciu lat zapoczątkowane przez „Solidarność” dzieło reformy. Nastąpił okres internowania, szykan i prześladowań najlepszych synów umęczonego Narodu. Nie zapominał o nich Papież. W czasie każdej audiencji śródowej modlił się do Matki Bożej Królowej Polski za prześladowany Naród. Obok modlitwy protestował przeciwko krzywdom i gwałtowi w Kraju.

W tej trudnej sytuacji druga podróż apostolska Jana Pawła II do kraju, chociaż mniej spektakularna niż pierwsza, była zwiastunem otuchy i nadziei, że nadejdzie jutrzienka wolności²⁸. Pełne zwycięstwo ideałów „Solidarności” poprzedziła w kraju męczeńska śmierć kapelana Solidarności – księdza Jerzego Popiełuszki, bestialsko zamordowanego w dniu 19 X 1984 r. koło Torunia przez pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: kapitana Grzegorza Piotrowskiego oraz jego współpracowników: Leszka Pękałę i Waldemara Chmielewskiego. Dwaj ostatni są już na wolności; Leszek Pękała po wyjściu z więzienia w 1990 r. zmienił imię i nazwisko, odciął się od kolegów ze Służby Bezpieczeństwa. Nawiązał kontakt z abpem Ignacym Tokarczkiem, który podał mu rękę, choć przed więzieniem prowadził przeciwko niemu działania. Wyznaczył mu spowiednika, który udzielił mu rozgrzeszenia za zbrodnię. Mimo tego rozgrzeszenia nie ma spokoju. Nabawił się nerwicy i od czasu mordu kapłana jest pod opieką psychiatry. Zmienił również swoje nazwisko porucznik b. Służby Bezpieczeństwa Waldemar Chmielewski. On również wyznał w wywiadzie, że o zbrodni zapomnieć nie może. Sądzi, że zawsze pozostanie zabójcą. Wyznał, że był wychowywany w atmosferze poświęcenia się dla ustroju komunistycznego²⁹.

²⁸ A. Maliński, *Droga do...*, dz. cyt., s. 188. *Wizyty Apoostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, wyd. P. Raina, Warszawa 1997, s. 147-214. G. Łęcicki, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 66. P. Płatek, *Życiorys Jana Pawła II* (skrót), Kraków 1994, s. 83-86. S. Nagy, *Wkład Jana Pawła II w przełom solidarnościowy i najnowsze dzieje w Polsce*, [w:] *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1996, s. 353 n. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, s. 529-532. S. Nagy, *Na progu...*, dz. cyt., s. 170-174.

²⁹ Zob. *Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny (16-23 VI 1983)*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce: 1979, 1983, 1987*, red. A. Wieczorek, Warszawa 1989, s. 269-497.

Głównym przestępstwem ks. Jerzego Popiełuszki było odprawianie Mszy świętej za ojczyznę po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce i komentowania w czasie tych Mszy świętych nauczania papieskiego.

Po 13 XII 1981 r. Kościół katolicki stał się – tak jak w okresie 123-letniej niewoli, narodowej – duchowym opiekunem ciemionego Narodu i jego aspiracji wolnościowych.

Cierpienia Jana Pawła II i kapłana „Solidarności”, którego proces beatyfikacyjny jest już w toku, nie poszły na marne. Czas pracował nieubłagane na rzecz zdrowych aspiracji poniewieranego Narodu.

W czasie trzeciej apostolskiej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski w 1987 r. zwycięstwo było już jakby we drzwiach³⁰. Papież w kontekście programu polskiej „Solidarności”, którą wyraźnie nobilitował, zaapelował na polskim Wybrzeżu do współczesnego świata o respektowanie zasad solidarności międzyludzkiej jako niezbędnego klucza stosunków międzyludzkich³¹.

W czasie kolejnej, czwartej wizyty apostolskiej w kraju Jan Paweł II udzielił ojcowskich rad, „jak zagospodarować obszar odzyskanej wolności”, i dał wskazówki, jak ustrzec się „przed ewentualnością popełnienia na tej drodze błędów”³².

Ojcu Świętemu towarzyszył lęk, że wyzwolony z okowów sowieckiej niewoli Naród zrobi zły użytek z wolności i że wskutek tego może pogрузić się w nową zapaść gorszą od tej, z której w 1989 r. wyszedł³³. Z tego też powodu jego nauczanie w czasie czwartej pielgrzymki apostolskiej dotyczyło Dekalogu, a więc zasad moralności ogólnoludzkiej, wpisanej w prawo naturalne. Przepisy Dekalogu nie stanowią bowiem *differentiam specificam* chrześcijańskiej moralności.

W nauczaniu swym zwrócił szczególną uwagę na doniosłość życia rodzinnego. Wskazał na dewiacje związane z patologią miłości. Przestrzegł też bardzo stanowczo swych rodaków przed fałszywą koncepcją rodziny, która widzi w poczętym dziecku „tylko ciężar i zagrożenie”³⁴.

W Radomiu zwrócił się w tej sprawie do władz państwowych:

„Czyż jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: »wolno zabijać«, nawet »trzeba zabijać«, tam gdzie najbardziej trzeba chronić i pomagać życiu?”³⁵.

³⁰ S. Nagy, *Wkład Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 355. Zob. *Jan Paweł II...*, dz. cyt., red. A. Wiczorek, s. 501-744. P. Raina, *Rozmowy przygotowawcze...*, dz. cyt., s. 223-303.

³¹ S. Nagy, *Na progu...*, dz. cyt., s. 175.

³² Tamże, s. 177 n.

³³ Tamże, s. 181.

³⁴ „L'Osservatore Romano”, numer specjalny z 1-9 czerwca 1991, s. 38, cyt. za S. Nagy, *Na progu...*, dz. cyt., s. 182, 190.

³⁵ *IV pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny 1 VI – 9 VI 1991 r.*, wyd. J. Górny, Olsztyn 1991, s. 103.

Papież przestrzegł też władze państwowe przed ustawodawstwem proaborcyjnym, gdyż prawo do życia jest fundamentalnym prawem człowieka. Nierespektowanie tego prawa może doprowadzić do deprawacji sumień ludzkich, a przez to do nowych totalitaryzmów, zbrodni, obozów, łagrów.

Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski nie przyniosła już Namiestnikowi Chrystusa tyle wewnętrznej i duchowej radości co poprzednie wizyty w kraju. Już przed jej rozpoczęciem odezwały się głosy na temat jej kosztów, a w pewnych środowiskach kwestionowano sensowność wypoczynku Papieża w ukochanych przez niego Tarach³⁶.

Po zakończeniu pielgrzymki te niezyczliwe Papieżowi pomruki jeszcze się nasiliły. Na niezyczliwe w tonie odgłosy w kraju zareagował Ojciec Święty w liście do redakcji „Tygodnika Powszechnego” z dnia 5 V 1995 r. Napisał w nim między innymi:

„Odzyskanie wolności zbiegło się paradoksalnie z upadkiem systemu komunistycznego, ze wzmożonym atakiem sił lewicy i ugrupowań liberalnych na Kościół, na Episkopat, na Papieża, Wyczułem to zwłaszcza w kontekście moich osobistych odwiedzin w Polsce w roku 1991. Nie mogło to nie zaboлеć, zwłaszcza że chodziło o to, ażeby zatrzeć w pamięci społeczeństwa to, czym Kościół był w życiu narodu na przestrzeni minionych lat”³⁷.

Niestety, ból Papieża trwa. Wiąże się on ze spychaniem Kościoła na margines życia. W czasie pobytu w Skoczowie w dniu 22 V 1995 r. Papież wskazał, że w Polsce istnieje zjawisko formalnej dyskryminacji katolików w Polsce:

„Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłem tolerancji w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz to większa, nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmieszają się i wyszydza to, co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i dają dużo do myślenia”³⁸.

Ta wypowiedź Jana Pawła II spotkała się z negatywną oceną prasy niekatolickiej. Wtórowała ona lapidarnej wypowiedzi byłego premiera Józefa Oleksego: „Nie zgadzam się z Papieżem”³⁹. Wypowiedź Jana Pawła II nie przypadła także do gustu redaktorowi „Znaku” – J. Gowinowi, który orzekł, że „mówienie o dyskryminacji katolików w dzisiejszej Polsce” wydaje się „nietrafne”⁴⁰.

³⁶ S. Nagy, *Na progę...*, dz. cyt., s. 178.

³⁷ „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej” nr 36(150), z 30 V 1995, s. 19 n, cyt. za S. Nagy, *Na progę...*, dz. cyt., s. 185, 190.

³⁸ Cyt. za S. Nagy, *Wkład Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 360.

³⁹ E. Polak-Palkiewicz, *Miejsce Kościoła w wizji „Tygodnika Powszechnego”*, „Arcana” 1995 nr 6, s. 746, cyt. za S. Nagy, *Wkład Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 361, przypis 36.

⁴⁰ S. Nagy, *Na progę...*, dz. cyt., s. 187.

WPLYW JANA PAWŁA II NA UPADEK KOMUNIZMU W EUROPIE

Po 1945 r. między krajami Europy zachodniej a wschodniej i środkowej zapadła „żelazna kurtyna”. Nastąpiło brutalne prześladowanie Kościoła. Kontakty hierarchów z Europy środkowo-wschodniej ze Stolicą Apostolską były rzadkie. Stan taki trwał do śmierci papieża Piusa XII (†1958). Jego następcy papieżowi Janowi XXIII udało się nawiązać kontakty tak z politykami, jak i też hierarchami z Europy środkowowschodniej. Bliższe kontakty nawiązali biskupi ze sobą ze wszystkich kontynentów w czasie trwania obrad Soboru Watykańskiego II (1962-1965). Ponad 60 biskupów polskich uczestniczyło w obradach Soboru Watykańskiego II.

Do najbardziej aktywnych należał biskup, a od 1964 arcybiskup metropolita krakowski Karol Wojtyła. W czasie opracowywania Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym wielu biskupów domagało się wyraźnego potępienia komunizmu w tym bardzo ważnym dokumencie soborowym. Arcybiskup Karol Wojtyła należał do głównych autorów tego dokumentu. Nie zgodził się jednak na zdecydowanie potępienie komunizmu (kard. F. König). Sądził, że tego rodzaju zapis w soborowym dokumencie byłby odebrany w świecie komunistycznym jako prowokacja⁴¹.

Opieka duchowa Jana Pawła II nad polskim Kościołem i polskim narodem miała istotny wpływ na państwa bloku komunistycznego. Poszły one za przykładem Polski i na początku oraz pod koniec lat 90. XX stulecia zrzuciły one okowy okupacji sowieckiej, a w roku 1991 r. doszło do upadku komunizmu i w samym Związku Sowieckim, który uchodził do tego czasu za imperium zła (R. Reagan). Politycy, z H. Kohlem na czele, zgodnie stwierdzają, że na zawalenie się systemu komunistycznego duży wpływ odegrała duchowa emanacja Jana Pawła II oraz jego nauczanie o prawach człowieka, prawach narodu oraz o prawie do wolności religijnej⁴².

Obok tych czynników duży wpływ na upadek komunizmu miały przyczyny natury ekonomicznej, społecznej, społecznej i moralnej⁴³. Kościół katolicki wyszedł z systemu, komunistycznego bardzo osłabiony i zubożony pod względem struktur kościelnych, gdyż władze komunistyczne dążyły systematycznie najpierw do eliminacji Kościoła z życia społecznego, a następnie do jego zniszczenia. Całkowicie zniszczono struktury kościelne w Albanii, która ogłosiła się w 1967 r. pierwszym na świecie państwem ateistycznym. W tym roku zamknięto w tym niewielkim kraju 2169 meczetów, cerkwi prawosławnych i kościołów.

⁴¹ „Tygodnik Powszechny” nr 45, 7 XI 1993, s. 13.

⁴² R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży...*, dz. cyt., s. 180. R. Butiglione, *Spojrzenie w nowe...*, dz. cyt., s. 1, 7.

⁴³ *Z Ojcem Świętym Janem Pawłem II rozmawiał J. Gawroński*, tłum. M. Lehnert, „Przegląd Katolicki” s. 21-28 XI 1993, s. 8.

Ideologia komunistyczna osłabiła w sposób znaczący u wiernych zmysł wiary i zasad moralnych. Generalnie jednak katolicy w państwach bloku komunistycznego nie przyjmowali narzucanego siłą materializmu filozoficznego, przyjmowali jednakże postawę materialistów praktycznych.

Obecnie w krajach postkomunistycznych dużą popularnością cieszą się hasła ekonomicznego i etycznego liberalizmu, laicyzacji życia i prywatyzacji religii⁴⁴. Z wyjątkiem Polski, w krajach tych obserwuje się wzrost religijności. Siały się one również terenem wzmożonej działalności sekt⁴⁵.

Nie ulega dziś żadnej wątpliwości, iż Jan Paweł II odgrywa obecnie istotną rolę w odradzaniu się życia religijności nie tylko przez podróże apostolskie, ale także przez odtwarzanie w nich zniszczonych struktur kościelnych.

Należy tu zauważyć, iż pewne wartości duchowe w Europie środkowowschodniej mniej się zdevaluowały aniżeli na Zachodzie. Tu tkwi chyba jedna z przyczyn, dla czego kardynałowie na konklawe w 1978 r. pomyśleli, aby na następcę św. Piotra wybrać kardynała ze Wschodu. Mimo licznych prześladowań katolicy ze Wschodu są bliżsi Ewangelii aniżeli katolicy z Zachodu, których świadomość uległa większej desakralizacji⁴⁶.

JAN PAWEŁ II WOBEC NOWYCH WYZWAŃ

Po upadku komunizmu przed Janem Pawłem II stanęło trudne wyzwanie konfrontacji ze zdechrystianizowanym Zachodem⁴⁷. Ateizm zachodni wyrosły z nurtu oświeceniowego atakuje dziś wyzwolony z komunizmu Wschód.

W kulturze zachodniej nastąpiło zerwanie między ludzką wolnością, prawdą i dobrem. Wolność oderwana od prawdy jest zagrożeniem dla człowieka jako osoby. Normy moralne – według papieża – nie tylko nie ograniczają ludzkiej wolności, ale jej służą.

Nadzieją dla Papieża jest to, iż mimo zawirowań w dziedzinie poznania i relatywizacji norm moralnych wiara chrześcijańska i zasady moralności są obecne w kulturze europejskiej. Wyjście z kryzysowej sytuacji podał Jan Paweł II w książce opublikowanej w 1994 r. pt. *Przekroczyć próg nadziei*, Książkę tę nazwał jego przyjaciel – abp Marian Jaworski, metropolita lwowski, „skondensowaną *Sumą Teologiczną XX wieku*”, gdyż sumuje ona myśli Papieża na temat podstawowych

⁴⁴Encyklika *Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 637-639. R. Dzwonkowski, *Kościół w krajach postkomunistycznych*, „Przegląd Powszechny” 5(1997), s. 210.

⁴⁵Tamże.

⁴⁶J. Gawroński, *Jestem papieżem...*, dz. cyt., s. 17.

⁴⁷R. Buttiglione, *Spojrzenie w nowe...*, dz. cyt., s. 7.

zagadnień filozoficznych i teologicznych. Wskazał w niej Papież, iż współczesny człowiek wskutek wielkiego postępu naukowego znalazł się między nadzieją a zagrożeniem. Andree Malraux powiedział, że wiek XXI będzie albo wiekiem religijnym, albo nie będzie go wcale⁴⁸.

Jan Paweł II wierzy głęboko – na wzór wielkiego prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, że świat nie upadnie oraz, że przez wstawiennictwo Matki Bożej nastąpi zwycięstwo. W książce *Przekroczyć próg nadziei* napisał:

„Chrystus przez Nią zwycięży, bo chce, aby zwycięstwa Kościoła w świecie współczesnym i przyszłym łączyły się z Nią”⁴⁹. Ojciec Święty Jan Paweł II największy syn Słowiańszczyzny, przejdzie do historii jako wybitny nauczyciel, filozof, teolog i wychowawca ludzkości. Udało mu się przez styl duszpasterzowania i osobistą świętość podminować bezbożny i nieludzki system komunistyczny. Według opinii zmarłego w 1995 r. wybitnego uczonego kardynała francuskiego Y. Congara jest on obecnie najwybitniejszą osobistością w skali światowej, a dla chrześcijan stał się on prawdziwą ikoną jedności⁵⁰.

W całym świecie podnoszą się obecnie głosy, aby jego doniosły dla całego świata pontyfikat oznaczyć przydomkiem „WIELKI”. Na ten tytuł dawno już sobie zasłużył⁵¹.

Summary

One of the greatest characteristic points of the pontificate of the present pope is his engagement in the apostolic visits around the world and his teaching on human rights. This teaching was helpful in a very significant way in introducing the democratic reforms and in the fall of communism – first in Poland and then in other countries of the communist bloc. In those events the pope sees “God’s finger” and “miracle” though he recognizes in the communist thought some “seeds of truth” that shouldn’t be neglected. Among those the author of the article names unemployment policy, the care for the poor and in general the broad social sphere. These ideas had some positive influence in making the

⁴⁸M. Jaworski, *Czytając książkę Papieża. Drogowskaz*, „Więź” 3(437) 1995, s. 87. Z.J. Zdybic-ka, *Kulturowe zawirowania wokół człowieka końca XX wieku*, „Słowo – Dziennik Katolicki” z 6-8 X 1995, s. 19.

⁴⁹Jan Paweł II, *Przekroczyć próg...*, dz. cyt., s. 161.

⁵⁰Y. Congar, *Krzyż jest warunkiem każdego świętego dzieła*, „W drodze” 4(260) 1995, s. 28 (zebrał C. Goure, tłum. A. Wiśniewska). J. Nawrocki, *Rozmowy jesienne z Y.M. Congarem* (Y.M. Congar, *Entretiens d’automne*, oprac. B. Lauret, Paris 1987), „Przegląd Powszechny” 2(1989), s. 310.

⁵¹M. Maliński, *Droga do...*, dz. cyt., s. 201. Dotąd tytułem „wielki” są obdarowani dwaj papieże: św. Leon Wielki (440-461) oraz Grzegorz Wielki (590-604). Zob. artykuł zamieszczony w „Niedzie-
li” (5 III 1995, nr 10, s. 7), *Wybaczcie mi, że jestem Frossardem*, oprac. B. Baranowska. Zob. K. Dopierala, *Księga papieży...*, dz. cyt., s. 423-431. A. Eujak, M. Rożek, *Wojtyła*, Wrocław 1997.

„wild capitalism” less wild. The fall of the communism was at the same time the beginning of a massive attack on the part of the political left and liberal movements against the Catholic Church and the pope. The author in his article stands strongly for the proposal of attributing to John Paul II the title of “John Paul the Great”